Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 270 — Lwów, Poniedziałek dnia 24 Listopada 1924 — Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i insuraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26. — **Telef. redakc.** 19. — **Konto czekowe P. K. O.** 140.561.

COGNAC
BOULESTIN
MARKA BEZKONKURENCYJNA
OGÓLNIE PRZEZ ZNAWCÓW
faworyzowana
Przedstawicielstwo: D/H SZWARC i SŁUCKI
Warszawa Zielna 24 Telef. 3—55 8355

Najpiękniejszy rosyjski film ilustrowany śpiewem artystów op. **„PRZY KOMINKU“** Wyświetla **Kino „Lew“** od piątku 21. b. m.

Dzisiejszy numer
zawiera:

Rozbudowa miast.

Rokowania Związku miast.

Warszawa, *22.* listopada. Dzienniki podają, że rokowania między finansistą amerykańskim Ulen i Ska a Związkiem Miast zakończył się. Techniczne warunki umowy ustalono przed kilku dniami. Pozostaje tylko przygotowanie umów z poszczególnemi miastami i zatwierdzenie ich przez władze miejskie, poczem przystąpionoby do robót. Na razie prace rozpoczęły się już w Lublinie, Radomiu i Częstochowie, gdzie urządzona będzie kanalizacja wodociągowa. Miasta korzystać będą z kredytu 20-letniego na 3 prc. Udział kapitałów amerykańskich w inwestycjach miejskich w Polsce powitać należy jako dowód zaufania zagranicy do Polski. (AW).

SPRAWY WOJSKOWE.

Warszawa, *22.* listopada. Prem. Grabski i min. Sikorski odbyli z Prezydentem Państwa konferencję w sprawie pogodzenia sprzecznych stanowisk stronnictw politycznych wobec ustawy o najwyższych władzach wojskowych. (AW.)

Warszawa, *22.* listopada. Prace nad ukończeniem listy oficerów, których obejmie awans listopadowy, dobiegają końca. Do awansu przedstawieni będą przeważnie oficerowie z wyboru, a następnie dopiero ze starszeństwa. (AW.)

NOWE RZĄDY.

Helsingfors, *22.* listopada. Nowy gabinet został utworzony. Czterej ministrowie, należący do stronnictwa agrarnego, zostali zastąpieni przez przedstawicieli ugrupowań koalicyjnych. (Pat.)

Lizbona, *22.* listopada. Domingua Santos utworzył nowy gabinet. (Pat).

„Kto z połowy odgadnie całość“

Oto tytuł nowego **wielkiego konkursu** najpoczytniejszego w Polsce pisma tygodniowego **„ILUSTRACJA“**

Już w Nr. 21. z dnia 29. listopada ukaże się pierwsza serja „nieco niekompletnych“, to znaczy rozmyślnie uszkodzonych fotografji, popularnych znakomitości światowych i polskich, których nazwiska będą musieli odgadnąć czytelnicy „ILUSTRACJI“.

Konkurs ten będzie łatwym i krótkim, gdyż polegać będzie tylko na odgadnięciu piętnastu nazwisk, z piętnastu fotografji, umieszczonych w trzech kolejnych numerach.

Jako pierwszą nagrodę przeznaczyła „Ilustracja“ wyborowy złoty szwajcarski zegarek, — — — — — — ogółem nagród będzie 12. — — — — — — —

Konkurs będzie prowadzony w takim tempie, by umożliwić szczęśliwcom otrzymanie nagrod przed gwiazdką.

Główny skład „ILUSTRACJI“ na Małopolskę w administracji „Kurjera Lwowskiego“ we Lwowie, Chorążczyzna 26., która przyjmuje prenumeratę i gdzie nabywać można poszczególne numery „ILUSTRACJI“.

DROBNE OGŁOSZENIA.

RÓŻNE.

Adam Tarnawski, restauracja pl. Bernardyński 9. naprzeciw ul. Piekarskiej donosi, że po chwilowej przerwie wydaje wyśmienite obiady z trzech dań po 1 zł. jak też śniadania i kolacje, bufet doborowy, piwo okocimskie do 1-ej w nocy. 8418

Linderski z Jaworowa, poszukuje Pana Jana Dudzińskiego. 8395

Pożyczkę 1000 złotych pragnie zaciągnąć fotograf lwowski. Zgłoszenia pod adresem M. R. do administracji „Kurjera Lwowskiego“. 8415

Znaleziony damski srebrny zegarek na pl. Strzeleckim we czwartek 20. bm., o ósmej wieczorem do odebrania w Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 7328

Rozalja Hołodniuk, egz. masarzystka i pielęgniarka chorych, oraz stawia bańki. Ulica Długosza 35. 8428

Ważne dla Pań! Przeróbki, robienie, oraz sprzedaż nowych kapeluszy po bardzo niskich cenach tylko w Warszawskim Salonie Mód Kopernika 19. 8427

Poszukuję spólniczki poważnej wolnej do budowy domku. Zgłoszenia w Administracji „Zacisznie“. 8404

POSADY i PRACE.

Ogrodnik żonaty, pierwsza siła poszukuje posady zaraz, lub od nowego roku do dużego ogrodu, plantacji, jarzyn, lub szkółek. Zgłoszenia J. R. Sieciński wieś Zubowice. poczta Tyszowce pow. Tomaszów, Lubelski. 8407

Ukończony agronom w średnim wieku z 20-letnią praktyką we większych gospodarstwach, przyjmie posadę Zarządcy dóbr, zaraz lub 1. stycznia albo marca 1925. Łaskawe zgłoszenia: M. Winnicki, Stanisławów Knihinin-Belweder ul. Jasińskiego. 8416

Magister farmacji starszy, poszukuje posady. Starczewski Lwów, Klonowicza 4. II. p. 8414

Agenci podróżujący poszukiwani. Pastele 10 zł. Listownie: Kiszakiewicz, Torosiewicza 15. 8421

MATRYMONIALNE.

Baczność! Panie i Panowie, chcecie wstąpić w związek małżeński, udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa Marciaka w Przemyślu, Słowackiego 100. Fotografje i podwójne znaczki pocztowe przysłać. Biuro ma kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości, Bogaci i mniej zamożni mogą znaleść szczęście. Dyskrecja ścisła. Setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. 8053

Która z bogatych starszych panien, wdów lub rozwódek, niezależnych, inteligentnych, przystojnych do lat 45, zechce zawiązać spółkę z mężczyzną samotnym na wyższym samodzielnym stanowisku, również o powyższych zaletach, którąby dopomogła mu do założenia biura technicznego i przemysłu na wyższą skalę. Odda Jej 50 proc. zarobku i swoje dobre uczuciowe serduszko do rozporządzenia. Reflektować mogą także ziemianki. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia z fotografją: Emil Sadsawica Katowice Jagiellońska. 8396

NAUKA i WYCHOWANIE.

Dwumiesięczny kurs modniarstwa 30. złotych rozpoczynam pierwszego grudnia, zgłoszenia od 12-2 i od 6-8. Głowińskiego 29. II. p. Wanda Haiman. 8422

KUPNO i SPRZEDAŻ.

B. Jankowski. Skład broni i Pracownia Rusznikarska we Lwowie, ul. Czarnieckiego 2. 8099

Sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, wyroby lwowskie poznańskie i zagraniczne poleca najtaniej: Leon Matwijowski, Lwów, Chorążczyzny 29. 8258

Salon kwiatów Piotra Bodnara, ulica Leona Sapiehy 3. Filja: Sobieskiego 17. poleca codzień świeże: bukiety, wiązanki i wieńce. 8270

Kamienica dwupiętrowa (z komfortem) w śródmieściu zaraz do sprzedania na warunkach dogodnych. Wiadomość w kancelarji adwokackiej dra. Grzesika i dra Korenckiego Lwów. ul. Bourlarda 2. I. p 7327

Fortepian krótki sprzedam w ratach. Św. Zofji 15 Herman, podwórze na prawo. 8391

Na SEZON ZIMOWY! Firma **L. HUBER, ulica Łyczakowska 22.** poleca wszelkie roboty w zakres męskiego krawiectwa wchodzące, według najnowszych wzorów angielskich i francuskich z własnego i dostarczonego materjału. P. T. Urzędnikom itp. dogodne warunki. Wykonanie solidne. Ceny przystępne. 842

Ostrożnie z konkordatem.

Prof. Stanisław Grabski prowadzi obecnie z upoważnienia rządu polskiego pertraktacje z Watykanem o konkordat z Polską. Rokowania toczą się poufnie. P. Grabski, który wrócił onegdaj do Warszawy, aby podać treść projektowanego konkordatu rządowi, tłumaczy ową tajemniczość w ten sposób, że Watykan prowadzi podobne rokowania także z innemi państwami, i dlatego opinja publiczna polska musi się przez pewien czas gubić w domysłach, dopóki gotowa pieczeń nie znajdzie się na stole ratyfikacyjnym.

Dla demokracji polskiej sprawa konkordatu jest szczególnie ważną. Watykan jako instytucja międzynarodowa, mająca wielkie wpływy na miljony naszego chłopstwa, jest zbyt starą i doświadczoną, aby zrezygnować w czemśkolwiek z dotychczasowego stanu posiadania. Watykan posiada nie tylko silne ekspozytury w każdej niemal wsi polskiej, ale olbrzymie dobra materjalne, na które jest szczególnie wrażliwa. Do jakiego stopnia sięgają jego wpływy, świadczą o tem ostatnie wybory, które dzięki silnemu poparciu „parafjan" przerzuciły szalę zwycięstwa na stronę prawicy. Międzynarodowa idea watykańska okazała najlepiej swą zmienność w stosunku do „Piasta". Wyklinany przez długi szereg lat Witos, dawny „faryzeusz", „fałszywy prorok" i „wilk w owczej skórze", po zawarciu paktu lanckorońskiego, wrócił trjumfalnie na ambonę, jako „prawdziwy prorok", „opiekun kościoła" i „baranek" w prawdziwej barankowej skórce.

Tę siłę kościelnej ambony oceniła dobrze prawica i dlatego postarała się o to, by inicjatywa konkordatu i sposób jego przeprowadzenia odbył się zdala od lewicy i sfer demokratycznych. Ta sama prawica, która walczy z wszystkiemi międzynarodówkami, która piętnuje wszelkie „uleganie obcym żywiołom", z dziwną sympatją i wylaniem, odnosi się do międzynarodówki watykańskiej. Tu żaden żywioł nie jest ani obcy, ani antynarodowy. Dlaczego? Ponieważ to jest instytucja, która chłopa może silnie trzymać w garści i ona jedynie może opóźnić wszelką myśl o równouprawnieniu, kiełkującą w duszy ludu.

Nie z religijności, ale ze względów politycznych, w obronie swego stanu posiadania, trzyma się prawica kurczowo baldachimu. Wprawdzie uczucie religijne, a uczucie polityczne są to rzeczy za granicą zupełnie różne, ale na naszym terenie stanowią one jeszcze silnie zrośniętą całość i dlatego jest rzeczą konieczną, aby nareszcie te dwa sprzeczne ze sobą pojęcia raz na zawsze oddzielić. Wyjdzie to na korzyść tak religii polityce. Oczyszczona od namiętności religja może swobodnie iść po linji ideału doskonałości, a uwolniona od pęt Kościoła polityka łatwiej trafi na drogę sprawiedliwości społecznej.

Te dwa momenty muszą być w konkordacie niedwuznacznie odgraniczone, tembardziej, że Polska posiada także i inne wyznania, którym się przez nieostrożną redakcję konkordatu da tylko pretekst do polityki niezgodnej z naszą racją stanu. Wobec tego lewica musi przy zawieraniu konkordatu dobrze patrzeć prawicy na palce i skrupulatnie przestudjować każdy wyraz w konkordacie.

W tej też myśli przestrzegamy całą demokrację polską i powtarzamy:

„Ostrożnie, bardzo ostrożnie z konkordatem".

B.

——x——

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI w WARSZAWIE, ul. JASNA 9.
oraz
ODDZIAŁY w POZNANIU, KRAKOWIE i KATOWICACH
Z DNIEM 1. LISTOPADA b. r.
PRZYJMUJĄ DO INKASA WEKSLE, LISTY PRZEWOZOWE i INNE DOKUMENTY
DO INKASA Z PROTESTEM PRZYJMOWANE SĄ WYŁĄCZNIE WEKSLE, WYSTAWIONE NA MIEJSCOWOŚCI POSIADAJĄCE STAŁEGO NOTARJUSZA. 8277

Traktat handlowy Niemiec i Anglji.

Warunki Niemiec.

Londyn, *22. listopada*. „Times" pisze, że stan rokowań handlowych angielsko-niemieckich daje się pokrótce scharakteryzować w ten sposób: Niemcy godzą się na klauzulę największego uprzywilejowania, żądaną przez Anglję pod następującemi warunkami: 1) banki niemieckie będą mogły otwierać swe oddziały w Anglji, 2) niemieccy marynarze i służba okrętowa będą przyjmowani do marynarki angielskiej, 3) sprawa 26 prc. dodatku przy wywozie towarów będzie poddana rewizji, a następnie dodatek zostanie zniesiony. Anglicy nie sprzeciwiają się podobno zasadniczo rozważenu 2 pierwszych punktów, co zaś do punktu trzeciego, postąpią oni pod tym względem solidarnie z Francją. Rząd Anglji skłonny jest do udzielania pewnych krótkoterminowych koncesyj przed ostatecznem załatwieniem sprawy. (AW.)

——oxo——

Konflikt egipsko-angielski.

Zaglul pasza ostrzega przed represjami.

Kair, *22. listopada*. (Reuter). Organ Zaglula paszy „Liberte" pisze: Jeżeli żądania angielskie w sprawie mordu popełnionego na gen. sir. Stacku wyjdą poza granice możliwości i jeżeli zbrodnia ta miałaby tylko służyć za pretekst do przeprowadzenia pewnych celów imperjalistycznych, to zarządzenia te nie zostaną przyjęte przez żaden rząd i wyniknąć mógłby z tego bardzo poważny kryzys.

Wiedeń, *22. listopada*. „N. Fr. Presse" donosi z Londynu. W związku z sytuacją, wytworzoną przez zamordowanie sir. Stacka, odbyła się konferencja z udziałem szefów marynarki i sil lotniczych, na której wyrażono pogląd, że jedyną konsekwencją polityczną, jaką Anglja z tego mordu wyciągnie, będzie praktyczne zastosowanie przewidzianych w deklaracji z r. 1922 postanowień w zakresie bezpieczeństwa Sudanu i obywateli angielskich, z uwzględnieniem obecnych stosunków w Egipcie. (Pat.)

Kair, *22, listopada*. Aresztowano tu pewnego młodego człowieka, podejrzanego o współudział w zamordowaniu sir Stacka. Oprócz tego aresztowano 20 osób, po największej części byłych funkcjonarjuszy egipskich.

——x——

Fejleton muzyczny.

ANTONI BRUCKNER

(1824—1896).

Jak dalece zapoznani bywają zwykle prawdziwie wielcy ludzie, dowodem jest postać Antoniego Brucknera. Dopiero u schyłku życia zaczął się los do niego uśmiechać, zaczęto wykonywać i podziwiać jego dzieła, darzyć go odznaczeniami i wdzięcznością. Lecz pasmo goryczy całego życia wyryło niezatarte ślady na twórczości mistrza, stało się treścią jego wynurzeń, a co najdziwniejsze, stało się zarzewiem, z którego rozgorzał płomień ekstazy, nadziemskich wizji, o których głoszą boskie Adagia brucknerowskie.

Z przeciwnościami walczył Bruckner od pierwszej młodości. Wcześnie straciwszy ojca, musiał już w 17 roku życia iść na posadę wiejskiego pomocnika nauczycielskiego w Windhag (pod Freistädtem z gażą 2 fl. miesięcznie). Ponieważ „dochody" były zbyt skromne, zmuszony był Bruckner zarabiać na życie graniem na uroczystościach wiejskich. Echa melodji ludowych z czasów młodości odzywają się częstokroć w sielankowych triach jego symfonji. Będąc później nauczycielem w Kronsdorfie, odbywał milowe podróże do St. Florian, gdzie miał do dyspozycji dobre organy i do Ens, miejscowości, w której znalazł porządnego nauczyciela harmonji w osobie organisty Leopolda Jenetti.

Również w następnych latach, na posadzie w St. Florian, odbywały się studja Brucknera dorywczo, wśród wielkich trudności. Ze St. Florian odbywa podróże do Wiednia, celem zasięgnięcia wskazówek u S. Sechtera, nadwornego organisty i profesora harmonji i kompozycji w konserwatorjum wiedeńskiem. Nadzwyczaj gorliwa praca wydała piękny rezultat. Bruckner złożył (w r. 1861) chlubnie egzamin z kontrapunktu, a posiadał podówczas już tak wysoką wiedzę muzyczną, że nadworny kapelmistrz Herbeck miał się wyrazić: „On powinien był nas egzaminować!" Jednak Bruckner — natura tak wielka i skromna, nie poprzestał na dotychczasowych studjach, lecz pracuje jeszcze pełne dwa lata pod kierunkiem Kitzlera, Dorna i Gerickego, zanim zabrał się do napisania pierwszej większej kompozycji.

Pierwszą mszę (d-moll) napisał dopiero, mając lat czterdzieści. (Przedtem powstało dużo drobnych utworów kościelnych, jak „Ave Maria", kilka „Tantum ergo", Grandale i. t.) W rok później rozpoczął pierwszą symfonję (c-moll), wykonaną w Lincu w r. 1868. Niepowodzenie napełniło mistrza głęboką troską. Winę przypisywał — sobie! Postanowił pracować nadal nad techniką kompozytorską, pisze msze f-moll i e-moll, dopiero zaś w latach 1871—72 szkicuje drugą symfonję (również w c-moll) nadając jej w odróżnieniu do pierwszej, charakter bardziej pojedynczy, lecz zarazem uposaża ją iście schubertowską melodyką.

Gdy po wielu intrygach i trudnościach udało się wreszcie Brucknerowi wykonać osobiście tę symfonję, Hanslick, znany ze złośliwości i braku zrozumienia nowszych prądów, pomija symfonję milczeniem „by nie wspominać o hańbie, która spotkała salę koncertową." Bruckner był człowiekiem zanadto religijnym, by upaść na duchu, by zaprzestać pracy na polu kompozycji. Przeciwnie, ze zdumiewającą żarliwością, jak człowiek, który ma ludziom dużo do powiedzenia, który ma się wywiązać szczerze ze swego apostolstwa, zabrał się Bruckner do dzieła zdala od ludzi, od życia muzycznego. Zwolennicy Wagnera wysuwają go wprawdzie na czoło partji przeciwko Brahmsowi, lecz Bruckner osobiście udziału w walkach partyjnych nie przyjął. Zajęty kompozycjami stał ponad wszelkiemi stronnictwami. Na twórczość Wagnera spoglądał z cichym podziwem, dedykuje mu swą Trzecią symfonję, zachwyca się jego „Tannhäuserem" i „Tristanem". W tym okresie powstaje pięć dalszych symfonji i słynne „Te Deum".

Od roku 1881 datuje się nowa faza w życiu Brucknera. Richter wykonuje we Wiedniu „romantyczną" (IV) symfonję, w latach następnych dyrygują Nikisch i Lewe w Lipsku i Monachium „siódmą" z ogromnem powodzeniem. Za tym przykładem poszły wkrótce i inne miasta.

Niektórych dzieł Bruckner wcale za życia nie słyszał, n. p. symfonję VI-tą, wykonaną we Wiedniu dopiero 1899 r. i „dziewiątą". Dopiero w czasach, gdy sędziwy mistrz począł coraz bardziej zapadać na zdrowiu, zaczęto go darzyć odznaczeniami i tytułami. Uniwersytet wiedeński, gdzie od r. 1875 lektorem muzyki był Bruckner, zaszczyca go godnością Dr. phil. h. c. Miasto Linc nadaje mu honorowe obywatelstwo. Zaś cesarz Franciszek przyznaje mu mieszkanie w Belwederze, gdzie spędza Bruckner ostatnie lata życia, wykończając mimo ciężkiej słabości trzy czę-

Konkordat z Bawarją.

Sejm bawarski zajmie się wkrótce projektem konkordatu z Watykanem. Nowy układ opiera się na konkordacie z Watykanem z r. 1817. Art. 8 powiada, że biskup ma prawo protestu „przeciw wszelkim nienormalnościom zachodzącym w religijno-moralnem życiu katolickich uczniów, jakoteż przeciw wszelkim szkodliwym tendencjom w szkole, a szczególnie wszelkiemu naruszeniu przekonań i uczuć religijnych w nauce". Jestto ni mniej ni więcej, tylko kontrolą nad szkołami i nauką.

Art. 4. daje Watykanowi prawo obsadzenia dwóch katedr uniwersyteckich w Monachjum i Würzburgu ludźmi, „których katolicko-kościelne stanowisko nie budzi żadnych wątpliwości".

Jestto drugi mały, ale ważny gwóźdź, wbity przez Watykan w mury uniwersytetu.

Ponadto Watykan ma prawo mianowania arcybiskupów i biskupów z pośród kandydatów, przedstawionych przez kapituły.

W sprawie pensji dla dygnitarzy kościoła obowiązują dotacje z r. 1817, tylko przeliczone na obecną walutę i wymogi życiowe.

Projekt konkordatu miał być załatwiony w następnym tygodniu, jednakże ze względu na okres wyborczy sprawę odłożono. Ponieważ równocześnie ma być zmieniony artykuł konstytucji bawarskiej, domagający się 2/3 głosów dla prawomocności uchwał, przeto sprawa konkordatu nie tylko się opóźni, ale i nadzieję na jego przyjęcie bardziej się osłabia.

SORBONA H. SIENKIEWICZOWI.

Paryż, 22. listopada. W wielkim amfiteatrze Sorbony odbyła się uroczystość, zorganizowana pod przewodnictwem ambasadora Noulensa przez Towarzystwo France-Pologne i syndykat korespondentów polskich w Paryżu ku czci Henryka Sienkiewicza. Uczestnicy uroczystości wystosowali telegram do prezydenta Rzeczypospolitej z dołączeniem wyrazów hołdu do wyrazów uczuć złożonych przez naród polski prochom Sienkiewicza. (Pat.)

PRZESILENIE GABINETOWE W TURCJI.

Konstantynopol, 22. listopada. Ismet pasza podał się do dymisji, którą przyjął Mustafa Kemal pasza, powierzając równocześnie Fethi bejowi misję utworzenia nowego gabinetu. Fethi bej przyjął tę misję. Gabinet ukonstytuuje się prawdopodobnie już dzisiaj. Nieoczekiwana decyzja Ismeta paszy wywołała w całym kraju wielkie wrażenie. (Pat.)

ści z dziewiątej symfonji. Pracował do ostatnich chwil życia, nawet jeszcze rano w dniu śmierci.

W setną rocznicę zgonu wielkiego mistrza wykonuje Polskie Towarzystwo Muzyczne siódmą symfonię, która należy do najpotężniejszych dzieł literatury światowej. Ze względu na znaczny wpływ Wagnera w tematyce i harmonji (n. p. drugi temat I cz.) możnaby ją nazwać „symfonją wagnerowską". tembardziej, że druga część powstała w przeczuciu śmierci Ryszarda Wagnera. Część ta jest bezsprzecznie najpiękniejszem Adagiem brucknerowskiem i dorównuje potęgą natchnienia i wyrazu słynnemu „marcia funebre" z Beethovena III symfonji.

Na związek tego dzieła ze śmiercią Wagnera — Sygfryda wskazuje użycie czterech tub wagnerowskich. Część III, Scherza jest najoryginalniejszą, najbardziej cyzelowaną pracą Brucknera, pełną pomysłów kontrapunktycznych i niespodzianek harmonicznych. Niezapomniane wrażenie pozostawia marzycielskie Trio, gdyby wspomnienie dawnych czasów. W części ostatniej drugi temat ma charakter chorału; niemal we wszystkich symfonjach Brucknera występuje chorał, jako wyraz jego głębokich uczuć religijnych. W twórczości swej złożył Bruckner niezachwiane „Credo" życia swego. Im większe troski i udręki, tem szczerzej i głębiej wewnętrzał się w swych dziełach, tem radośniej stwarzał obrazy prawdziwych zachwytów, tem bardziej jasnowidząco głosił nieskończone tajemnice zaziemskie, które rozchylał wzrok jego w niemym zachwycie.

Dr. A. Sołtys.

——oxo——

Niedźwiedzia przysługa.

KILKA UWAG NA TEMAT WCZORAJSZYCH UCHWAŁ ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Każdy, kto przeczytał uważnie treść podanych przez nas, z obowiązku dziennikarskiego, rezolucji, musi przyjść do przekonania, że Związekześliznął się z linji prostej, po której dotychczas kroczył.

Rezolucja domagająca się powrotu Marszałka Piłsudskiego do armji, została zwichnięta przez niepoparty argumentami atak na osobę gen. Sikorskiego. Wyrażenie, użyte w rezolucji, uchybiają nie tylko czci jednego z najlepszych synów Polski, ale dowodzą, że Związek chwycił się drogi namiętności, metody stosowanej dotychczas przez endeków, metody kanonizowania i wyklinania za jednym zamachem ludzi sobie najbardziej oddanych. Kto w takim razie zaręczy opinji, czy dzisiejszy święty nie zostanie jutro ekskomunikowany drogą prostej rezolucji?

Rezolucja, atakująca gen. Sikorskiego, z punktu widzenia państwowego wytwarza w społeczeństwie naszem i zagranicą wrażenie, że jesteśmy elementem nieobliczalnym, gdyż ten sam Sikorski, który nidawno wrócił z tak pięknymi rezultatami z Paryża, spotyka się nagle z zarzutem, stojącym w rażącej sprzeczności z opinją, jaką zdobył sobie w kraju i zagranicą.

I jeszcze jeden dowód opacznej polityki Związek zwraca się o pomoc do partji lewicowej, ale prosząc — równocześnie kąsa po rękach, zarzucając jej „fałszywą grę".

Czy Związek sądzi, że wśród takich przykrych zgrzytów Marszałek Piłsudski zechce przyjąć godność — On, który jest symbolem czci rycerskiego ducha?

Rezolucje, powzięte w nieobliczalnym zapale, namiętnością obrażają znaczenie i powagę obrońców, stawiają Marszałka w nieprzyjemne położenie i wyrządzają mu niedźwiedzią przysługę.

Obchód Sienkiewiczowski we Wiedniu.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń w listopadzie.

Sprowadzenie zwłok wielkiego pisarza do kraju i połączony z tem przejazd przez Wiedeń, dały Polonji wiedeńskiej sposobność do zamanifestowania uczuć narodowych.

Związek Stow. Polskich we Wiedniu, reprezentujący wszystkie warstwy kolonji, wybrał komitet sienkiewiczowski, w skład którego weszli korespondenci polscy w Wiedniu. Poza podniosłą uroczystością na dworcu kolejowym urządził komitet pod protektoratem posła p. Lasockiego i prezesa p. Twardowskiego uroczystą akademję.

W olbrzymiej sali domu czeskiego zjawiła się cała Polonja. Po pięknem zagajeniu p. Twardowskiego odbyły się produkcje artystów opery p. Bauer-Pileckiej, rodaczki naszej, zaangażowanej od lat do Opery państwowej wied., p. Michała Dudy art. op. poznańskiej, oraz znanego pianisty p. Smeterlina.

Podniosły prolog powieściopisarki polskiej p. M. Cossy, wygłosił utalentowany p. Makowski, który z p. Wolfartową odegrał „Czyją winę" Sienkiewicza.

Odczyt zaś o nieśmiertelnym pisarzu wygłosił p. Wład. Eugen. Baron. Wieczór ten był nietylko manifestacją narodową, ale także i polityczną, gdyż na Akademji zjawili się gremjalnie przedstawiciele Małej Ententy. Nastrój panował bardzo serdeczny.

Uświetnienie tych uroczystości zawdzięczać należy p. dr. Twardowskiemu oraz p. konsulowi E. Neumanowi, niezmordowanemu na polu pracy narodowej, którzy wiele przyczynili się także do zebrania pięknej kwoty na fundusz im. Sienkiewicza. **W. E. B.**

PROCES PRZECIW POWSTAŃCOM ŚLĄSKIM.

Berlin, 22. listopada. (Wolff). W poniedziałek rozpocznie się przed trybunałem Rzeszy w Lipsku proces przeciw niemieckim obywatelom narodowości polskiej, oskarżonym o zdradę stanu, ponieważ byli członkami polskiego związku powstańców. (Pat.)

Święto Lwowa.

Szóstą rocznicę oswobodzenia Lwowa obchodzono wczoraj w naszem mieście bardzo uroczyście. Budynki przybrano chorągwiami, w oknach czerwieniły się nalepki Straży mogił polskich. Wozy tramwajowe ozdobiono chorągiewkami. Przez miasto biegło echo hejnału, granego na wieży ratuszowej.

W bazylice katedralnej pontyfikalną mszę odprawił ks. arcyb. Twardowski. Asystowali mu infułaci, kanonicy i kler. W czasie mszy śpiewał chór mieszany „Lutni" pod batutą ks. dr. Wyszyńskiego, solowe partje wykonała p. Lochmanowa przy akompanjamencie na organach p. Nowakowskiego. Kazanie wygłosił ks. Dzędzielewicz. Katedra była zapełniona publicznością, szpaler utrzymywała młódź kadecka. W pobliżu ołtarza zgromadzili się liczni dygnitarze wojskowi i cywilni, naczelnicy władz, rektorowie, uczestnicy powstania r. 1863, oficerowie załogi lwowskiej, prezydjum miasta, Obrońcy Lwowa i t. d. Honorowe miejsca zajęli wojewoda Zimny i gen. Malczewski. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę". Kompanja honorowa 40 pp. z orkiestrą ustawiła się przed kościołem, a po nabożeństwie tworzyła czoło pochodu, który udał się pod gmach dyrekcji kolejowej, na którym umieszczono Krzyż Obrony Lwowa. W sposób uroczysty krzyż ten odsłonięto w obecności kilkutysięcznej rzeszy publiczności, która przybyła z pochodem od katedry. W pochodzie brało też udział przeszło dwa tysiące młodzieży gimnazjalnej.

Przed gmachem kolejowym przemówił najpierw poseł Mączyński w imieniu Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, po nim zaś prezes kolei Bawicz w słowach serdecznych zapewnił, że drogi ten znak będzie czczony przez rzesze kolejarzy w najdłuższe lata. Wspomniał przytem, jako naoczny świadek, jak bohatersko Orlęta lwowskie broniły szańca, którym był w r. 1918 budynek kolejowy. Uroczystość powyższą uświetnił chór uczenic seminarjum pod batutą prof. Loeblowej, odśpiewaniem kantaty i pieśni „Nad Wisłą czuwa straż", orkiestra zaś odegrała hymn narodowy i „Rotę".

Popołudniu i wieczorem odbyły się uroczyste przedstawienia w Teatrze Wielkim, później towarzyskie zebranie Obrońców Lwowa w sali „Sokoła II.".

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się na cmentarzu Obrońców Lwowa uroczyste złożenie wieńców na grobie nieznanego żołnierza.

ODZNACZENIE PRZEDSTAWICIELA POLSKI.

Sztokholm, 22. listopada. Król szwedzki nadał posłowi Rzplitej polskiej drowi Alfredowi Wysockiemu Wielki Krzyż z gwiazdą szwedzkiego orderu Gwiazdy Północnej. (Pat.)

SKAZANIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

Warszawa, 22. listopada. W sprawie organizacji szpiegowskiej Besmedersch zapadł wczoraj wyrok, skazujący Moszka Finkelsteina na 10 lat, Abrahama Liebermanna na 6 lat, Józefa Dingera na 4, Mojżesza Sternberga na 2, Jakóba Weissa i Jakóba Stegelmanna na 1 rok ciężkiego więzienia. (Pat.)

NOTA ANGIELSKA.

Londyn, 22. listopada. Jak donoszą z Kairo, wysoki komisarz lord Alenby wręczył Zaglulowi paszy notę, żądającą uroczystego przeproszenia, wypłaty odszkodowania w wysokości 500.000 ft., zakazu demonstracji politycznych i wycofania wojsk egipskich ze Sudanu. Jednocześnie nalega nota na utrzymanie nadal w Egipcie angielskich radców prawnego i finansowego. Nota żąda odpowiedzi do 24 godzin. (Pat.)

Londyn, 22. listopada. Wedle doniesień nadeszłych do Reutera z Malty, kilka statków wojennych otrzymało rozkaz przygotowania się do odjazdu z Aleksandrji. Wraz z wysłanym do Egiptu 20. bm. batalionem piechoty, wyruszy także artylerja. (Pat.)

——oxo——

Z sali sądowej.

Zagadkowy mord.

Rozprawa przeciw Sochańskiej znacznie się przewlekła. Wczoraj miał być — jak przewidywano — koniec rozprawy, jednak nie zdołano nawet zamknąć postępowania dowodowego.

Natłok publiczności, pragnącej dostać się do sali, był wczoraj bardzo wielki. Rozpoczęła się rozprawa wczorajsza wnioskami obrońcy dr. Żywickiego, zdążającemi do odroczenia rozprawy. Udowadniał on, że oskarżona jest dziedzicznie obciążoną na umyśle i domagał się powołania szeregu świadków.

Prok. Hryniewiecki podkreślając, że tego rodzaju metoda obrony powtarza się bardzo często w ostatnich czasach i stale zawodzi, stwierdził, że niema najmniejszej podstawy do przypuszczenia, iż oskarżona jest nienormalna pod względem umysłowym. Pozostawiając ocenie trybunału wnioski obrońcy, dodaje, że odroczenie rozprawy byłoby bezcelowem. Trybunał po naradzie dopuścił tylko dowód ze świadka dr. Feuersteina i orzeczeń szpitalnych, resztę wniosków odrzucił.

Po tej uchwale zarządził przewodniczący o godz. 10 jednogodzinną przerwę ze względu na odbywające się katedrze nabożeństwo w rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Przesłuchano po przerwie świadka Tadeusza Konarskiego, komisarza policji, który stwierdza, że oglądając trupa bł. p. Lempertównej w kostnicy anatomji, zauważył na rękach denatki kilka włosów kobiecych i zawiadomił o tem insp. Łukomskiego. Ten zaś polecił wywiadowcy zabrać te włosy i dołączyć do dowodów rzeczowych. Dalej zeznaje świadek odnośnie do poruszonej na rozprawie kwestji znalezienia knebla papierowego, którym miano dusić Łempertównę, że istotnie zauważył w sklepie na podłodze, obok głowy denatki skręconą na długość gazetę, której koniec posiadał ślady krwi. W końcu wyraża świadek przekonanie, które nabrał w czasie śledztwa przeciw Sadzenicy, Kędzierskiemu i Mysłowskiemu, że żaden z nich nie brał udziału w morderstwie.

Wszedł na salę Marjan Sochański, stryjeczny brat oskarżonej, który mieszkając w jednej izbie z nimi, trudnił się sprzedażą obrazów świętych. Obecnie zostaje w więzieniu śledczem pod zarzutem jakiejś zbrodni. Na zapytanie przewodniczącego oświadczył on, że nie chce zeznawać jako świadek.

Świadek Wachnianinowa, żona profesora ruskiego gimnazjum w Przemyślu, pozostająca w więzieniu pod zarzutem ukrywania w swojem mieszkaniu morderców ś. p. Matiasa w Przemyślu, zeznała, że Sochańska przyznała się przed nią do morderstwa. Oskarżona sprawiła na świadku wrażenie osoby nienormalnej.

Senzacyjne były zeznania świadka sędziego Witoszyńskiego, który prowadził śledztwo przeciw oskarżonej Sochańskiej. Świadek stwierdza, że Sochańska sprowadzona do niego, była znacznie skromniej ubraną niż dzisiaj i była zapłakana. Przystępując do przesłuchania, zapytał, gdzie się przyznała do zbrodni. Odpowiedziała, że prowadzący śledztwo komisarz policji Batorski obchodził się z nią gburowato, a przyznała się przed insp. Łukomskim, który ją traktował po ojcowsku. Sochańska opowiadała świadkowi szczegółowo o czynie i demonstrowała na sobie, jak chwyciła Lempertówną za gardło i jak ją dusiła. W pewnym momencie opowiadania szczegółów mordu Sochańska zapłakała i zemdlała.

Świadek wyraża dalej zdanie, że Sochańska składała zeznania swe zupełnie szczerze. Po spisaniu protokołu zapytał ją świadek: „czy wiesz, Stefciu, jak się nazywa to, coś ty zrobiła?" — „wiem — odparła — morderstwo". Protokół zeznań spisany przy świadku przez protokolanta, kontrolował św. Witoszyński z protokołem zeznań Sochańskiej w policji i stwierdził zgodność jej zeznań. Wezwano do świadka celem konfrontacji pozostających w więzieniu Kędzierskiego i Mysłowskiego. Sochańska stanowczo zaprzeczyła, jakoby oni kręcili się krytycznego wieczora pod klepikiem Lempertównej. Świadek opowiadał, jak to było z odwołaniem zeznań w kilka dni później. Przyszła matka Sochańskiej do kancelarji świadka, chcąc się z nią widzieć. Po chwili sprowadzono Sochańską z więzienia. Obie spojrzały po sobie i jakieś słowa zamieniły ze sobą po cichu, poczem matka powiedziała głośno: „Stefciu, ty tego nie mogłaś zrobić." Od tej chwili osk. Sochańska utrzymywała, że zbrodni nie popełniła, że jest niewinną. Przedtem była Sochańska spokojna, łagodna i skruszona, po odwołaniu zeznań przewrotnych zmieniła taktykę, zrobiła się impertynencką i zachowywała się wyzywająco.

Przew.: Cóż ty na to Stefanjo?

Osk. (opryskliwie): Byłam nauczona.

W dalszym ciągu wyraża świadek opinię swoją co do stanu umysłowego oskarżonej, stwierdzając, że zeznawała logicznie, była zupełnie przytomna, a przed podpisaniem protokołu, zastanawiała się nad swojem zeznaniem, poczem protokół podpisała.

Świadek Motylkiewicz, protokolant, który spisywał protokół z osk. Sochańską, potwierdza w zupełności wszystkie szczegóły, podane przez sędziego Witoszyńskiego.

Świadek dr. Feuerstein stwierdza na podstawie zapisków, że Sochańska leczyła się u niego, ale wyklucza stanowczo chorobę umysłową lub histerję.

Odczytano następnie opis choroby ojca oskarżonej, nadesłany ze szpitala, z którego wynika, że nie był on chory umysłowo.

W poniedziałek dalszy ciąg rozprawy.

—oxo—

Ogród Kościuszki.

W r. 1917 uchwalił magistrat miasta Lwowa nazwać park na przestrzeni pomiędzy ulicą Techniczną i Nowym Gmachem Uniwersytetu, Ogrodem Kościuszki. Przed X laty, ten ogród nazywał się Ogród Jezuicki, ponieważ należał do Jezuitów; później nazywał się Pojezuicki, ponieważ już nie należał do Jezuitów; wreszcie przybrał nazwę Ogrodu Miejskiego ponieważ należał do miasta Lwowa. Wreszcie w 1917 otrzymał nazwę czwartą z kolei, Ogród Kościuszki. Ale ta czwarta nazwa jeszcze się wśród ogółu Lwowian nie przyjęła. W przeciwieństwie do Parku Kilińskiego, który na przemiany nazywa się raz Park Stryjski, drugi raz Park Kilińskiego, Ogród Kościuszki nazywa się w języku Lwowian stale Ogrodem Jezuickim.

Na to, ażeby ten ogród zgodnie z uchwałą Magistratu przybrał nazwę Ogród Kościuszki, tak żeby każdy obywatel i każda obywatelka miasta Lwowa stale tak go nazywała, jak nasz wielki bohater narodowy Kościuszko na to zasługuje, jest tylko jeden środek: Magistrat powinien wywalić tablicę przy ul. Mickiewicza, Marszałkowskiej i Technickiej, z napisem: Ogród Kościuszki. Wtedy powoli ludzie czytając codziennie napis, zaczną się do nowej nazwy ogrodu przyzwyczajać, taksamo, jak się przyzwyczaili do nazwy każdej ulicy, która po zmianie nazwy dawnej, przybrała nową, naprzykład ulica Tadeusza Rutowskiego, której dziś Teatralną już nikt we Lwowie nie nazywa. Chroni ją od tego napis na każdym domu ulicy i duży napis na każdym jej rogu.

Flombosi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk

22. listopada	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	739·6 mm	739·5 mm	738·9 mm
Temperatura	— 2·9°C	— 2·0°C	— 3·6°C
Kierunek wiatru	NW	WNW	WSW
Prędk. wiatr.	5	5	8

Temperatura najwyższa — 2·0, najniższa — 3·7.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: zmienne zachmurzenie.

—oxo—

Z całej Polski.

— **Uczeni łotewscy w Polsce.** W celu nawiązania stosunków ze sferami naukowemi Łotwy i zainteresowania polską produkcją pomocy naukowych, udał się z ramienia Towarzystw nauczycielskich „Książnicy Atlas" i „Urania-Fizyka", prof. M. Rusiecki do Rygi. Z rewizytą przybyli do Warszawy dziekan wydziału matematyczno-fizycznego p. Fr. Galbis oraz docent historji p. Nagobads z Rygi. Z wielkiem zainteresowaniem zwiedzali goście zakłady i wytwórnie wymienionych instytucyj, szczególną zaś uwagę zwrócili na polską produkcję przyrządów fizycznych i tablic ściennych oraz na wydawnictwo kartograficzne.

— **Hojny dar.** P. Aleksander Kahanowicz w Warszawie, właściciel kolekcji pamiątek narodowych i dzieł sztuki, ofiarował w imieniu swojem i swojej małżonki, wielkich rozmiarów portret cesarza Napoleona I. w stroju koronacyjnym, szkoły I. L. Davida. Pozatem ofiarował 24 obrazy znakomitych polskich artystów współczesnych tej miary, co Józef Chełmoński (3 wielkie płótna), L. Wyczółkowski, A. Wierusz-Kowalski, J. Styka, M. Wywiórski, W. Bakałowicz, St. Chlebowski i inne niemniej cenne obrazy dawnych mistrzów pędzla Aleksandra Orłowskiego, Nowosielskiego, Verneta itp. Do zbiorów państwowych przeszły również wszystkie eksponowane na wystawie ryciny z portretami T. Kościuszki, zbiór starodawnych łyżek srebrnych i dwie wielkie okute w bronz wazy porcelanowe z herbami Rzeczypospolitej i inicjałami króla Stanisława Augusta.

— **Mianowania w armji.** Dowódcą 6 p. ułanów w Stanisławowie zostanie podpułk. Rożatowski a 6 p. strz. konnych w Żółkwi pułk. Obidziński.

— **W sprawie zawarcia polskiego kartelu naftowego** przybył do Krakowa delegat ministerstwa pracy, radca Bartoszewicz, dla przeprowadzenia ostatecznych rokowań. Umowa kartelowa ma być podpisana w najbliższych dniach.

— **Fałszywe księgi kupieckie.** W Krakowie aresztowano wywiadowców policji Jemecia i Cyronia za nadużycia władzy urzędowej. Pydawali oni księgi handlowe skonfiskowane u kupców krakowskich. W sprawę tę wmieszanych jest szereg kupców bławatnych, z których kilku zbiegło z Krakowa. Wysłano za nimi listy gończe. — Kupcy wmieszani w tę sprawę prowadzili dwa rodzaje ksiąg handlowych, jedne fałszywe jako oficjalne, które miały służyć do użytku władzy a drugie tajne, które przedstawiały prawdziwy stan obrotów. Po przeprowadzeniu rewizji u kupców, wywiadowcy Jemeć i Cyroń porozumieli się z nimi i część ksiąg pozostawili u kupców, a to księgi, które zabrali do urzędu śledczego, wydali następnie kupcom po zniszczeniu protokołów śledczych które były przeznaczone dla sądu karnego.

— **Ceny cukru** obniżono w Warszawie poraz drugi w tym tygodniu na 1 zł. 12 gr.

— **Aresztowanie szpiega.** Z Krakowa donoszą, iż szpieg czechosłowacki Hladisz, który uciekł z więzienia krakowskiego aresztowany został w Budapeszcie za działalność szpiegowską. Skutkiem tego przerwana została ponowna rozprawa przed sądem wojskowym w Krakowie urzędnika wojskowego Hasego i kapitana Zwierońskiego, którzy pozostawali w kontakcie z Hladiszem. — Specjalna komisja śledcza wyjeżdża z Krakowa do Budapesztu celem przesłuchania Hladisza.

— **Okradzenie mieszkania ś. p. dra Witolda Jodki Narkiewicza** dokonano w Warszawie. Wartość skradzionych rzeczy ocenia wdowa p. Marja Jodko na 12.000 zł.

— **Epidemja szkarlatyny wzmaga się w Warszawie. W październiku było 459 wypadków. Liczba zachorowań na szkarlatynę w listopadzie jest bardzo znaczna. W październiku umieszczono w szpitalu około 72 proc. chorych na szkarlatynę.**

— **Włamanie w Dźwinogrodzie.** Do mieszkania Jana Andruszka gospodarza z Dźwinogrodu, dostali się przez okno onegdaj w nocy złodzieje, którzy unieśli z rozbitej stajni garderobę i płótna wartości około 400 zł. Złodzieje wraz z rzeczami tak dobrze ukryli się, iż mimo energicznych poszukiwań tamt. policji dotychczas ich odnaleźć nie zdołano.

—oxo—

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. 24 po Św., Kl.; gr. kat. N. G. F., 23 po S. Jutro rz. kat Emilji i Jana; gr. kat. Myny m. — Wschód słońca 6·50; zachód 3·32.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.
Niedziela o 3 pop. „Chory z urojenia" — o godz. 7 wiecz. „Prorok".
Poniedziałek „Nieboska komedja".
Wtorek „Bal maskowy" (50 prc. zniżki).
Środa „Nieboska komedja".
Czwartek „Carmen" (występ M. Labi).
Piątek „Ni iny", opera D'Alberta (premiera).

Teatr Mały.

Niedziela o 3 pop. „Tam gdzie miłość i wierność nie giną" S. Ordęgi (ograne siłami koła dramatycznego obrońców Lwowa — wieczór o g. 7 „Pocałunek".
Poniedziałek „Pocałunek" (50 prc. zniżki).
Wtorek „Podatek majątkowy" (50 prc. zniżki).
Środa, czwartek „Prawo pocałunku".
Piątek „Miłość czuwa", komedja Fleursa i Caillaveta (premiera).

Teatr Nowości.

Niedziela i poniedziałek „Hrabina Marica".
Wtorek „Prawdziwa miłość" (50 prc zniżki).
Środa i czwartek „Hrabina Marica".

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:

„LEW". „Przy kominku".
„APOLLO" „Za-La-Mort".
„Kopernik" i „Marysienka": „Tragedja życia".
„CHIMERA". „Miłość w śniegu" (Pat i Patachon).
„PASAŻ": „Cyrk Simsona" tylko od 20-24 włącznie.
„FATAMORGANA", „Biedni bogacze".

—x—

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Niedziela 23. listopada: Koncert symfoniczny z udziałem Prof. Henryka MARTEAU. Wtorek 25. listopada: Berta KIURINA Primadonna opery wiedeńskiej. 8387

Ze Lwowa.

— **W stanie zdrowia Jana Kasprowicza** nastąpiła znaczna poprawa.

— **Święto kupieckie.** Wydział korporacji kupieckiej uchwalił wziąść, jak co roku, gremjalny udział d. 8 grudnia w uroczystem nabożeństwie ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. P. Marji rano o g. 6 w katedrze lwowskiej i urządzić tego samego dnia ku uczczeniu święta kupieckiego reprezentacyjne śniadanie o g. 11 w sali hotelu Krakowskiego.

— **Zjazd delegatów Kas chorych** okręgu Wschodniomałopolskiego obradował wczoraj w sali ratuszowej, pod przewodn. Bol. Lewickiego. W obradach wzięło udział przeszło 50 delegatów. Przedmiotem obrad było urządzenie we Lwowie schroniska dla chorych członków Kas chorych, przyjeżdżających z prowincji do Lwowa w celach kuracyjnych. Na ten cel przeznaczyły Kasy, należące do okręgu 1 proc. dochodu i 40 gr. daniny jednorazowej od członka. Zjazd powziął odpowiednie uchwały, poczem odbyły się wybory zarządu Związku Kas chorych okręgu Wschodniomałopolskiego.

— **Dar Kasy chorych.** Zarząd lwowskiej Kasy chorych uchwalił przeznaczyć 3.000 zł. dla Pogotowia ratunkowego na sprawienie karetki automobilowej.

— **Zaliczki na pensje urzędnicze** potrącane będą odtąd w ratach miesięcznych, obliczonych w złotych a nie jak dotychczas w punktach uposażeniowych. Obliczenie takie było krzywdą dla urzędnika, gdyż mnożnik rósł skutkiem wzrostu drożyzny, skutkiem czego urzędnicy musieli oddawać więcej złotych, niż otrzymali przy wypłacie zaliczek.

— **Głód tytoniowy zaspokojony.** Minister skarbu polecił przedłużyć ostateczny termin rozsprzedaży wyrobów b. fabryk prywatnych do 31 grudnia r. b. Rozporządzenie to nakłada na sprzedawców obowiązek zgłoszenia kontroli skarbowej posiadanych zapasów wyrobów tytoniowych fabryk prywatnych według stanu z 30 bm. Nadto rozporządzenie zobowiązuje sprzedawców, którzy takie wyroby będą posiadali na składzie po 30 bm. do wywieszenia na widocznem miejscu zawiadomień o sprzedaży tych wyrobów z podaniem gatunków posiadanych zapasów.

— **Obchód Sienkiewiczowski.** Komitet Wojewódzki sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza komunikuje, że na listy składkowe wpłynęła dotąd kwota zł. 12.690·72. Komitet uprasza osoby którym przesłano listy składkowe, o rychły zwrot ich i przekazanie zebranych pieniędzy czekiem P. K. O. na konto Miejskiej Kasy Oszczędności Nr. 59.914.

— **Piękny objaw.** Komitet budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach donosi, że myśl stworzenia tej wzorowej instytucji, około której chętnie zgrupowali się liczni mężowie, znani z prac obywatelskich i patrjotyzmu nie tylko we Lwowie, gdzie się zrodziła, gorliwie jest popierana, lecz, co jest pocieszającym objawem, także i w szerokich sferach całej Małopolski znalazła należne zrozumienie.

Towarzystwa sokole przedewszystkiem użyczyły swej pracy, jak również i przedstawiciele władz nieskąpią poparcia. Praca w tym celu już się rozpoczęła na szerszą skalę. Tworzą się samorzutnie liczne Komitety powiatowe. Pociągający przykład Przybyszewskiego, który „zaprzągł się do tej taczki", wszędzie odzew i naśladownictwo znajduje, aby dołożyć cegiełkę do budowy nowoczesnego gmachu, który ma Polsce przysporzyć nietylko wykształconych, lecz także krzepkich i dzielnych obywateli. W tym celu podięło już pracę wiele miast, jak: Sambor, Drohobycz, Stryj, Przemyśl, Żółkiew, Sanok, Nowy Targ, Nowy Sącz, Zakopane a prócz tego ciągle jeszcze napływają listy z wiadomościami o nowo powstających Komitetach, zbiórkach i przedstawieniach amatorskich. Wobec tego Komitet lwowski uważa za swój obowiązek złożyć podziękowanie wszystkich Instytucjom i patrjotycznemu Obywatelstwu za objawy życzliwości i poparcie.

— **Rękawiczki do pływania** — **wynalazek Lwowianina.** Lwowianin, p. Antoni Maszczak, skonstruował model rękawiczek do pływania, które zaciągnięte na palce u rąk, rozciągają się lub zwężają się, tworząc niby płetwę, podobnie jak u żab lub kaczek i nadzwyczaj ułatwiają dalekie i szybkie pływanie.

— **List z Uralu.** Do tut. Ekspozytury policji śledczej doszedł wczoraj list, wysłany z gubernii Uralskiej okręgu Sarapolskiego, miejscowości Bolszaja Usa — pisany ręką nieznantgo Rosjanina, w którem powodowany litością, donosi, że w mieiscowości tej przebywa od roku 1920 Polak, jeniec wojenny. Nazywa się rzekomo Piotr Prettin był w armji polskiej pilotem, a skutkiem odniesionych ran i kontuzji stracił nieszczęśliwy wzrok i mowę. Jak z listu wynika, stracił on również częściowo pamięć, nie mogąc sobie przypomnieć nazwy miejscowości skąd pochodzi. Z urywanych słów, wypowiedzianych przez jeńca, wnioskuje donoszą, że leży ona o 30 km. od Lwowa, a 6 km. od stacji kolejowej. Nazwy jednak nigdy nie wymienił. Okropne jest położenie jeńca, którego zapewne rodzina ma za zmarłego. Choć jak przypuszczają nazwisko przez niego podane, nie jest prawdziwe i być może, że znajdzie się ktoś w licznych okolicach, który będzie mógł udzielić danych odnośnie do nieszczęśliwego. Wszelkie wiadomości w tej sprawie przyjmuje Brygana III Ekspozytury pol. śledczej przy komendzie lwowskiej P. P. ul. Kaźmierzowska.

— **Zemsta konkurentów.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj 41 letniego woźnicę Michała Horoha, zam. w Gródku Jagiellońskim, ciężko pokiereszowanego. Jak się okazało oporządzili go w ten sposób Jan Trochoń i Jan Andruś obaj z Gródka Jagiell., którym Horoh pobierając uczciwie niższe ceny za rozwożenie węgla, robił konkurencję. Obu konkurentów zamknięto w areszatch.

Różne wiadomości.

— **O śnieżnych zawiejach** donoszą z Rosji. Nad Donem szalała w ostatnich dniach zamieć śnieżna. Pociąg ugrzązł w śniegu na dworcu kolejowym Ługańsk—Milerowo. W Wiatce jeżdżą już saniami. Natomiast na Kaukazie ciepło, zakwitły drzewa owocowe. Na Wołdze i morzu Kaspijskiem zatopionych zostało skutkiem burzy kilka małych statków.

— **Przygotowania do połączeń napowietrznych** między Kairem a przylądkiem Dobrej Nadziei czynione są w Kairze, gdzie ustawić mają maszt kotwicowy dla statków napowietrznych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Drugi wieczór kultury teatralnej,** odbędzie się w poniedziałek 24 bm. o g. 8 wiecz. w sali Instytutu Technol. ul. Boularda 5. Odczyt Józefa Jedlicza p. t. „Czy zmierzch teatru"? z dyskusją.

— **Abonament na grudzień.** We wtorek 25 bm. rozpoczyna się sprzedaż abonamentu na grudzień. Obecny abonament będzie również bardzo korzystny, gdyż w grudniu będzie cały szereg premier, oraz gościnnych występów pierwszorzędnych sił. Abonament listopadowy należy bezwarunkowo wyzyskać, gdyż na grudzień nie będzie już przedłużony. W interesie abonentów leży najwcześniejsze nabycie go. Kasa Teatru Wielkiego (I piętro wejście od ul. Legionów) sprzedawać będzie abonamenty od 9 rano do 1 w poł. i od 6 do 7 popoł., abonament premierowy sprzedają kasy biletowe w godzinach urzędowych.

— **Maria Labia.** Najznakomitsza dziś w świecie śpiewaczka operowa primadonna La Scali w Medjolanie wystąpi dwa razy w Teatrze Wielkim w przyszłym tygodniu. Bliższe szczegóły podamy.

— **50 proc. zniżka.** We wtorek we wszystkich teatrach miejskich ceny będą zniżone do połowy. W Teatrze Nowości pójdzie po raz ostatni na zniżkę świetna farsa pod tytułem: „Prawdziwa miłość", która dotąd zawsze cieszyła się dużem powodzeniem.

„Chory z urojenia" po cenach popularnych. Świetna komedja Moliera, której wznowienie spotkało się z bardzo życzliwem przyjęciem publiczności, pójdzie raz jeszcze w Teatrze Wielkim w niedzielę popołudniu po cenach popularnych.

W Teatrze Małym ujrzymy niebawem przemiłą komedję Fleursa i Caillaveta „Miłość czuwa" w reżyserji S. Orzechowskiego. Obsada doskonała, gdyż tworzą ją pp. Michnowska, Łozińska, Głąbińska (artystka ta wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie) Hańska, Dębicka, Hierowski, Zbrojewski, Rygier i Dębowicz. Wobec tego mimo znacznego sukcesu „Prawo pocałunku" musi zejść już w krótkim czasie z afisza.

—**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Program wykładów na bieżący tydzień: Poniedziałek: prof. Jan Bayger „Wąż w przyrodzie i w wierzeniach ludowych"; wtorek: dr. Stan. Tynelski „O konstytucji Państwa Polskiego"; środa tenże: „Życie gospodarcze Polski"; czwartek: prof. T. Krokowski „Muzeum narodowe polskie w Rapperswylu"; piątek prof. Chybiński „Z dziejów muzyki polskiej na Wawelu"; sobota: prof. Dr. Ernst „O marsie" I.

— **Z polskiego towarzystwa prawniczego.** W dniu 26 bm. odbędzie się o g. 6 i pół zebranie członków sekcji prawa publicznego Towarzystwa, celem ukonstytuowania się, poczem wykład p. Antoniego Deryngi pod tytułem: „O protokole genewskim". W lokalu Towarzystwa Lwów ul. Mickiewicza l. 5.

Nekrologja.

†
Za spokój duszy śp.

Dra Henryka Sawczyńskiego

będzie odprawiona Msza św. w poniedziałek dnia 24. listopada br. o 9-ej rano w kościele św. Mikołaja.

Zapiski.

„Wiadomości literackich" ukazał się Nr. 47, poświęcony w znacznej części sprawom książki polskiej. Na pierwszej stronie znajdujemy wielką fotografię Wł. St. Reymonta, podobizny tegorocznych kandydatów do nagrody Nobla i wywiad z laureatem. O laureatach Nobla pisze pozatem B. Winawer w feljetonie „Naród wybrany". Z artykułami o książce występują W. Grubiński, St. Lam, J. Kaden-Bandrowski, M. Stępowski. Idzie z kolei wielka ankieta wśród wydawców oraz wywiady z przedstawicielami księgarzy, pracowników księgarskich, właścicieli drukarń, drukarzy i czyteln.

—x—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę redakcja nie odpowiada).

Dyr. dóbr w Piotyczy Władysław Paczeszniowski, budując dom własny w Czystyłowie obiecał kilkakrotnie, że nadwyżkę za wykonanie schodów kamiennych wyrówna, na co są świadkowie. Jednakże po wykonaniu schodów z danego przyrzeczenia nie chce się wywiązać. Wobec tego uważam p. Paczeszniowskiego za człowieka, który dane słowo nie dotrzymuje, a słowo daje jedynie w celu wykorzystania łatwowiernego.

Tarnopol, 21. listopada 1924 r.

Władysław Tyszczyk, przedsiębiorca budowlany w Tarnopolu.

8429

Tysiącwagonowa rezerwa zbożowa.

Towarzystwo aprowizacji miast polskich zwróciło się z końcem października br. do ministra spraw wewn. z ofertą oddania swego aparatu wykonawczego do dyspozycji rządu dla utworzenia 1000-wagonowej rezerwy zbożowej. Warszawski „Merkury Polski" pisze o tem: Sprawa czynnego oddziaływania rządu na poziom cen mąki i chleba ma niezmierną doniosłość dla ogółu konsumentów. Potrzebna jednak ogólna suma około 3 miljonów złotych może być dostarczoną jedynie przez rząd, albowiem ani zainteresowane miasta, same będące w ciężkich opałach finansowych, ani kooperatywy przy dzisiejszym braku gotówki marzyć nie mogą o uruchomieniu takiego kapitału. To też przedstawiciel ministerstwa skarbu kontrolowałby wszelkie obroty kredytami a nawet przewodniczyłby radzie konsumentów odpowiedzialnej i decydującej kwestjach: magazynowania, rodzajów przemiału, rozdziału mąki itd. Kontrola rządu, powaga samego Tow., którego członkami są najpoważniejsze samorządy Rzplitej stanowią dużą gwarancję należytego wypełnienia programu, którego realizacja w bieżącym sezonie ciężkiego przesilenia przemysłowego i nieurodzaju stanowić może podstawę spokoju społecznego".

——oxo——

Czas pracy w przemyśle.

Rada centr. związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie, na posiedzeniu 17 bm. powzięła następujące uchwały co do czasu pracy w przemyśle:

Zasadniczem i stałem dążeniem przemysłu polskiego musi być doprowadzenie normy o czasie pracy w Polsce do poziomu zachodnio-europejskiego t. j. zastąpienie obecnego czasu pracy, który w rzeczywistości w przeliczeniu na dzień roboczy wynosi przeciętnie około 7 godzin efektywnym 8 godzinnym dniem roboczym. W tym celu konieczne jest takie zmodyfikowanie ustawy o czasie pracy, ustawy o urlopach i ustawy o dniach świątecznych, aby roczna ilość pracy (bez ulg i wyjątków) w Polsce wynosiła 2.448 godzin.

Póki przemysł niemiecki pracuje powszechnie dłużej niż 8 godzin, niektóre działy przemysłu polskiego, zagrożone konkurencją niemiecką lub zależne od zbytu w Niemczech, muszą domagać się dla siebie przedłużenia czasu do norm niemieckich. Na pierwszem miejscu wśród tych działów przemysłu wymienić należy hutnictwo żelazne całej Polski.

Konieczność przedłużenia czasu pracy w tych przemysłach ponad 8 efektywnych godzin dziennie ustanie, gdy Niemcy powrócą do norm, obserwowanych w całej pozostałej Europie. z

W dalszym ciągu zebrania rady centr. związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów omawiano sprawę kredytów eksportowych.

Ze świata.

— **Przeniesienie zwłok Jauresa do Pateanu** nastąpi 27 bm. Obecnie zwłoki Jauresa spoczywają w mieście Albi w połudn. Francji.

— **Nagrodę im. Ozirisa** w wysokości 100.000 fr. przyznał L'institut de France (obejmujący akademję i 4 inne instytuty) fizykowi Karolowi Fabry i poecie Janowi Richepin.

— **Księstwo Sagan** — jak donoszą z Wrocławia — wystawione zostało na sprzedaż. W olbrzymiej tej posiadłości, która była onego czasu własnością Wallensteina, urządził na zamku słynny astronom Kepler obserwatorjum. Właścicielem tego księstwa jest obecnie 15-letni syn miljarderki amerykańskiej Anny Gould. Za księstwo żądają 35 miljonów marek złotych.

— **Pożary w Petersburgu.** Spaliły się tam onegdaj wielkie młyny Morducha ze składami zboża i mąki. Szkody olbrzymie. Podczas akcji ratunkowej w szpitalu wojskowym w Petersburgu odniosło ciężkie rany 30 strażaków.

— **Aptekarz Rafał Linsker** w Wiedniu, pochodzący z Małopolski, otruł się w Wiedniu. Jak donosiliśmy, skazał go sąd ławniczy wiedeński na 6 miesięcy więzienia i na utratę stopnia magistra farmacji za sporządzenie sfałszowanych leków.

W listach pozostawionych przez samobójcę do swego obrońcy i żony, zaklina się, że jest niewinuym i twierdzi, że wizytntor państwowy Hoyer sfałszował próby, celem skontruowania oskarżenia.

— **Sówka ozima.** Rolnictwo sowieckie dotknięte zostało nową klęską. Około połowy zasiewów ozimych, szczególnie w guberniach prawobrzeża Ukrainy, zostało zniszczonych przez t. zw. sówkę ozimą, której liszki zjawiły się w ogromnej ilości.

Nadesłane.

Pracuj! A Bóg Ci dopomoże.

Niema pracy! Mówią leniuchy
„Zgłoście się do **Nowoczesnej piekarni**.
Tam robotnicy wszyscy są zuchy.
Tam wre praca, gorąco jak w parni.
Pójdź — a z pewnością dobrobyt Cię czeka,
Zarobisz na chleb codzienny do syta:
Z Nowoczesnej biorą z bliska i z daleka
Uważaj, bądź pilny, zarobisz i kwita.
Inaczej będziesz się morzył głodem
Nawet Ci Święty Bóg nie pomoże
A teraz dostarcz pieczywo samochodem
— Praca niedoli Twej — kres położy.

8432 **Bruno Frenkel.**

Dnia 24-go b. m. i dni następnych od godziny 10-tej rano
odbędzie się
przy ulicy Słowackiego l. 4,
naprzeciw Gł. Poczty z powodu likwidacji sklepu

LICYTACJA

Licytowane będą meble, porcelana, kryształy, szkło, zegary, szale tureckie, makaty, lustra, obrazy, świeczniki i rozmaite drobiazgi.

ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ
8405 **Lwów, Akademicka 3. I. p.**

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 22 listopada.

+ **Wymiar i pobór podatku od obrotu trunkami.** Wymiar i pobór podatku wojewódzkiego od obrotu trunkami w wyszynku i w drobnej sprzedaży trunków, uskuteczniają obecnie władze skarbowe łącznie z państwowym podatkiem przemysłowym.

W zeznaniach o obrocie, winni wykazać płatnicy odrębnie sumy obrotu, osiągniętego z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków.

Zeznania o obrocie, osiągniętym w pierwszem półroczu 1924, winny być złożone najpóźniej do 25 listopada 1924 r. na drukach przepisanych dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego, na których słowa: „państwowego podatku przemysłowego" należy zastąpić słowami: „podatku wojewódzkiego od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków". Podatek za pierwsze półrocze 1924 r. należy uiścić w terminie miesięcznym od doręczenia nakazu płatniczego.

Pobrane przez organa samorządowe kwoty z tytułu tego podatku będą zaliczone na poczet podatku, wymierzonego przez władze skarbowe. Druki na zeznania o obrocie otrzymają płatnicy bezpłatnie we właściwych Inspektoratach skarbowych.

+ **Gminne kasy oszczędnościowe.** Ustawa o naprawie skarbu w pierwszym swym artykule uprawniła Prezydenta Rzplitej do wydania rozporządzenia określającego organizacje oraz ustalenie gminnych kas wiejskich.

Zgodnie z tem ministerstwo skarbu przystępuje do opracowania odpowiedniego projektu, który następnie uzgodniony zostanie z przedstawicielami sfer zainteresowanych i będzie przedmiotem obrad komitetu drobnych oszczędności społecznych.

+ **15.000 weksli** zaprotestowano w ciągu ostatniego miesiąca w Warszawie.

+ **Wpływy z danin publicznych i preliminarz.** Tymczasowe zestawienie wpływów z danin i monopolów wykazuje, iż w ciągu dziesięciu miesięcy r. b. (od 1 stycznia do 31 października) skarb państwa osiągnął z tych źródeł 894,4 mil. zł. t. j. o 13,7 proc. więcej niż preliminowano na ten czas w preliminarzach miesięcznych. Nieco mniej niż preliminowano dały jedynie podatki bezpośrednie, a to 91,6 proc., pozatem jednak wszystkie innie pozycje dały nadwyżkę wpływów ponad preliminarze miesięczne, a niektóre nawet dały za 10 miesięcy kilkakroć więcej, niż to przedstawia preliminarz uchwalony przez Izbę. Do takich źródeł dochodu należą między innemi: podatek od wina, który dał w ciągu 10 miesięcy zgórą 2/5 razy więcej niż preliminowano na cały rok, podatek od piwa 1 i pół razy więcej, opłaty od patentów na wyrób trunków dały w ciągu 10 miesięcy sumę prawie dwukrotnie wyższą niż preliminowano na cały rok, cła przyniosły w ciągu 10 miesięcy 38 proc. więcej niż preliminowano na cały rok, opłaty zaś stemplowe o 20 proc. więcej. — Wreszcie wszystkie monopole dały w ciągu 10 miesięcy o 34 proc. więcej niż spodziewano się osiągnąć w ciągu całego roku, przyczem wpływy monopolu tytoniowego już przy zamknięciu października dały półtora razy tyle, ile preliminowano na cały rok. (AW.)

+ **Zebrania giełdy lwowskiej** wczoraj nie było.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5 10 B. dla Handlu i przem 0,00, B Kredytowy warsz. 0,33 B. Handlowy warsz. 4,95, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz 0,00, B Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,32, B. Zw. Sp Zarob. 6 00, B. Zachodni 1,75, B. Zw. Ziemian 0 00, Cerata 0,46, Tespy 0 00, Kijewski 0,00, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,00. Elektryczność 1,60, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 5,15, Czersk 0,00, Częstocice 1,75, Gosławice 2 10 Michałów 0,00, Cukier 3,10, Węgiel 2,57, Pol. Nafta 0.00 Brugger 00,00, Nobel 1,75, Cegielski 0,48, Modrzejów V. 3,90, V-0,00, Norblin 0,86, Ostrowieckie 6,15, Parowozy 0,30 Pocisk 0,90, Rohn 0 em. 0,40, Starachowice 1,89, Ursus 0,00, Zieleniewski 0,00, Zawiercie 20,00, Żyrardów 11,85 Borkowski 0,95, Syndykat Roi 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 4 85, Spiess 0 00 Siła Światło 0,00, Firley 0,00, Łazy 0,00, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,57, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0 00, Rudzki 1,06, 0,00, Konopie 0.00, Strem 0,00, Zgierz 0,00, Pustelnik 1,10, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,30, Klucze 0,33, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,37, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 0 00, Brovn Boveri 0.00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja słaba. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 103 86 – 104 39. Złoty 104,48—105,02, N. Jork 5,3164-5,4436 Londyn 00.00 Paryż 00,00-00.00 Szwajcarja 00,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000. Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 270	Lwów 22 listopada	Warszawa 22 listopada	Zurych 22 listopada
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	100,50
1 funt ang.	—	24·07	24·01
100 frs franc.	—	27 60	27 47
100 fr. szwaj.	—	100 29	100·00
100 frc. belg.	—	25 25	25 10
100 K czesk.	—·—	15 58	15·55
100 K węg.	—	0,00	0·0069
100000 k aust	—	7·33½	7·3
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·18½	5·18
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·55	22·47
100 Lei rum.	00·00	0·00	2 80
100 guld. hol.	—	209·55	208·50
100 K norw.	—	—·—	77 00
100 K duńsk.	—	— —	00·00
100 K szw.	—	000 00	139·00
Hiszpanja	—		70·75
Belgrad			7·50
Pożycz. złota		6·40	
Poż. kolej.		8 50	
Bony złote		0·97	
Miljonówka		0·73	
		(AW)	(AW)

——oxo——

Bandyci z pod Leśnej przed sądem.

Według wiadomości z Wilna, śledztwo w sprawie napadu na pociąg pod Leśną, zostało ukończone i niebawem rozpocznie się sąd doraźny nad 30 bandytami, którzy brali udział w napadzie. — Śledztwo ustaliło definitywnie nić całej akcji dywersyjnej. Kierownikiem wszystkich napadów dywersyjnych, dokonanych dotąd w Polsce, jest niejaki Chorążyk, którego zakonspirowany sztab i kancelarja mieszczą się w Mińsku. Plan zamachu opracowany został w głównych zarysach przez Chorążyka. Banda krążyła po okolicznych lasach już na kilka dni przed zamachem, czekając na szczegółowe instrukcje od dowódcy bandy Murchina. Uważany powszechnie za herszta bandy Iwan Struk, był tylko kurjerem instruktorem, który przewoził rozkazy Chorążka. Struk został zabity przez bandytę Krawczuka za niesprawiedliwy podział zagrabionych zysków.

OGŁOSZENIE.

1) **JAN KOZA**, urodzony w Zagórzu, dnia 18. września 1897 r., syn Pawła i Józefy z Świdrowskich (zawód) urzędnik zamieszkały w Łowiczu wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego K O Z A na nazwisko **KOZARSKI**.

Urząd Wojewódzki w Warszawie podaje powyższe do wiadomości powszechnej z nadmienieniem, że w myśl art. 4-go ustawy z dnia 24. października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88/19 poz. 478) — wolno przeciw uwzględnieniu prośby petenta zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, ul. Bielańska 9, w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

Za wojewodę:
8413 **NEUMANN**

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na grudzień 1924. wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Jednocześnie polecamy P. T. Czytelnikom „Kurjera Lwowskiego" najwytworniejszy warszawski ilustrowany tygodnik „ILUSTRACJA"

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego"
bez dostawy . . . mies. Zł. 3.30 kwart. Zł. 9.40
z dostawą lub przesyłką pocztową mies. Zł. 3.60 kwart. Zł. 10.20
zagranicą . . . . mies. Zł. 5.50 „ Zł. 15.50
Pojedyńczy numer 15 gr., na prowincji 17 gr.

Prenumerata Tygodnika Ilustrowanego „ILUSTRACJA"
z dostawą lub przesyłką poczt. mies. . . Zł. 2.50
kwartalnie . . Zł. 7.40
zagranicą kwartalnie . . . . Zł. 10.50
Pojedyńczy numer 60 gr.

Zniżona prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO" wraz z „ILUSTRACJĄ"
z dostawą lub przesyłką pocztową mies. Zł. 5.— kwart. Zł. 14.—

KAPELUSZE DAMSKIE i MĘSKIE 8297
przerabia fachowo na najnowsze fasony tylko
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KAPELUSZY
RUDOLFA NEUWELTA
Plac Marjacki 8.
ul. Kazimierzowska 25.
ul. Krakowska 25.
ul. Grodecka 72
ul. Balonowa 3.

UWAGA! POLACY i POLKI! UWAGA!
Czy nie wiecie, że tendencja zwyżkowa, przeto radzimy nie zwlekać, a zwrócić się z piśmiennemi zamówieniami do SKŁADU FABRYCZNEGO
„POLSKA MANUFAKTURA"
w ŁODZI
gdzie są o połowę taniej jak w waszych miejscowościach i po najtańszych cenach fabrycznych
11 sztuk resztek, bo cała wyprawa tylko za 36 zł.
a mianowicie. 3 mtr. dobrego i mocnego w noszeniu sukna lub kortu na zimowe ubranie męskie, 3 metry dobrego materjału na całą damską suknię zimową, 3 metry zefiru lub flaneli na koszulę męską lub damską, na jedną śliczną bluzkę, na jeden fartuch damski, na jedną dobrą i ciepłą halkę zimową, jedną chustkę na głowę, jeden duży ręcznik w desenie w najlepszym gatunku i 3 chusteczki batystowe. Wszystko to razem wysyłamy dla każdej rodziny na zimę tylko za 36 zł. po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płaci się przy odbiorze towaru).
UWAGA: Ci zaś, którzy nadeślą zaraz 3 zł. zadatku nie płacą kosztów opakowania, ani opłaty pocztowej. Zapewniamy, że otrzymanym towarem każdy będzie nadzwyczajnie zadowolony i pozostanie naszym klijentem. Towar, który się nie podoba przyjmujemy z powrotem.
Zamówienia prosimy adresować: 8419
Skład Fabryczny „POLSKA MANUFAKTURA" w Łodzi, ul. Wschodnia 56. — Skrzynka pocztowa 242.

Stocznia Gdańska
BUDUJE i DOSTARCZA:
Urządzenia i aparaty cukrownicze, kotły do 60 atm. i wyżej, maszyny parowe każdej wielkości, kolej i i traktory czołgowe dla kopalń i rolnictwa.
Zbiorniki wszelkiego rodzaju.
Beczki żelazne na oliwę, ter, benzynę, spirytus i t. p. aż do 100 litrów pojemności.
Łódki motorowe i kajaki.
Dostarcza zaraz lub w krótkich terminach:
Motory Diesla z kompresorami od 50 600 HP
Motory Diesla bez kompresorów od 25—600 HP.
Motory ropne z łbicą żarową od 8—100 HP.
Większe motory na zamówienie.
Wyłączne zastępstwo na okręg Lwów i Wschodnią Małopolskę:
Związek Polskich Przemysłowców Naftowych Lwów, Sapiehy 3. 8259
Prądnice i motory elektryczne dla prądu stałego i zmiennego od 0.5—20 HP. Transformatory prądu zmiennego od 5—100 K. V. A. Naprawa prądnic i motorów elektrycznych innych firm aż do największych rozmiarów,

Inserujcie się w „KURJERZE: : : : : : LWOWSKIM"

A. BARSZCZEWSKI i SYN

Fabryka wyrobów cementowych i przedsiębiorstwo budowy kanałów
Lwów, ul. 29. Listopada l. 56.
8394

KOPERNICKI i SYN

OPTYCY i MECHANICY
LWÓW, UL. HETMAŃSKA 10.
(obok Kaw. wied.).
polecają w wielkim wyborze po cenach najtańszych, okulary, cwikiery, binokle, barometry, ciepłomierzee, różu areometry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajscajgi, taśmy, miernicze, piony, libele, oczy sztuczne i t. p. Naprawy szybko i tanio. 7921

CHOROBY PŁUCNE są uleczalne.
Po wielokrotnych próbach, doszli lekarze do wniosku że „FAGOSOL" leczy choroby płucne.
Zalecany przez powagi lekarsk. **„FAGOSOL"** leczy Bronchit, Gruźlicę, Kaszel, Astmę i Koklusz. Skład główny: **HENRYK FUKS**, Warszawa, Żórawia 4 a.
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 7758

Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu**
A.K.
„GRANULKI RUSSYANA"
(Sulphuris aurat. benzoinati) 8050
Chem. farm. labor. **„Ap. Kowalski"** Warszawa

Pierwsza wielkopolska fabryka wyrobów masowych dla samochodów i samolotów poszukuje dobrze zaprowadzonego pana z branży automobilowej jako
ZASTĘPCĘ
Zgłoszenia upr. się składać pod: „Zastępca" 12672 do biura ogłoszeń 8424
Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA"
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.

Licytacja koni wojskowych

Dnia 5. grudnia 1924 o godz. 9-ej rano na targowicy końskiej we Lwowie odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji około 30 koni wojskowych wybrakowanych.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni zawodowi handlarze i pośrednicy handlu końmi.

Komendant Uzupełnień Koni Nr. 16. Lwów.
8425 **PADIAK** podpułkownik.

APTEKA 8423
No. berta Habera w Stryju
do sprzedania.

„KURJER WARSZAWSKI"
PRZODUJĄCE PISMO STOŁECZNE
ZAŁOŻONE 1820.
Dnia 24. listopada 1924. rozpoczyna swoje czynności
Ajencja jeneralna na Wschodnią Małopolskę, we Lwowie, ul. Tańskiej 1. (za hotelem Georgea).
„Kurjer Warszawski" nie jest przedatowany.
Cena we Lwowie: Numer wieczorny **15 gr.**
Numer kompletny (wraz z porannym) **25 gr.**
Wszędzie do nabycia. 8431

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY
„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.
Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

CUKIERNIE

Rendez-vous eleganckiego świata w pierwszorz. CUKIERNI. H. WELZA ul. Akademicka 5.

K. SOTSCHEK i E. DUDEK, plac Marjacki 5. (dawny Hotel francuski)

CZAPKI

WOJSKOWE, studenckie sportowe i cywilne, przybory wojskowe. JAN WITTMAN, Lwów, ul. Trybunalska 1. Ceny niskie.

DENTYŚCI

Zakład dentystyczno-techniczny Franciszka Glasgalla, Sykstuska 2. Lwów, ulgi w spłatach.

FABRYKI WÓDEK

Związek Przeds. Gorzelń Rolniczych S. A. Fabryka wódek gatunkowych i likierów we Lwowie. Biuro zamówień: ulica Kościuszki 7. Tel. 397.

GALANTERJA

POŃCZOCHY, skarpetki swetery i chustki poleca G. ŻYWCZAK. ul. Kilińskiego nr. 1.

KSIĘGARNIE

ST. REHMANA, składnica pomocy naukowych Lwów, Rutowskiego 2. Nr. tel. 5—29.

KILIMY

PORTIERY, kapy kilimowe, SYNDYKAT KILIMKARSKI, Lwów, Chmielowskiego 17. Tel. 25-94.

KONFEKCJA DAM.

SPRZEDAŻ po cenach hurtow. I. REINKRAUT Lwów, Lindego 2.

LOKALE
otwarte do 3 w nocy

BAR KAWIARNI „UDZIAŁOWEJ“
Piekarska 2.
Koncert Salonowy
Dancing

MECHANICY

ZAKŁAD MECHANICZNY dla naprawy wszelkiego rodzaju maszyn oraz zegarów antycznych przyjmuje K. KOLANKOWSKI Lwów, ul. Listopada 84

PRZYBORY MASARSKIE

SPECJALNY SKŁAD MASZYN i przyborów rzeźniczo-masarskich oraz handel jelit solonych i suchych, naczyń kuchennych. K. PAWLIKOWSKI. Filia Rutowskiego 12 Skład główny: ul. Nowa Rzeźnia 4. Lwów

PRZYBORY PODRÓŻ.

WALIZKI, TORBY oraz wszelkie przybory do podróży poleca własnego wyrobu M. KRZEMEŃSKI Kopernika 10.

OPTYCY

MAKS MENKES, Lwów plac Halicki 5, poleca wszelkie przybory optyczne.

SPRZEDAŻ FORT.

Fortepiany, pianina, fisharmonje, znakomite prawie nowe na różne ceny sprzedaje kupuje tylko za gotówkę Hanak, Lwów, Pańska 21.

TOWARY ŻELAZ.

K. PASZANDA i K. TOCZYSKI, handel towarów żelaznych, Lwów ul. Kochanowskiego 1, (róg ul. Pańskiej).

STOLARNIE.

F. HORNUNG i Ska, ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.

ZABAWKI

KINA, KOLEJKI na szynach i t. p. piękne zabawki poleca na Św. Mikołaja — Pierwsza Krajowa KLINIKA LALEK, Lwów Halicka 21.

ŻARÓWKI

„ŻAREG“ Fabryka żarówek, ul. Lwow. Dzieci 25. Tel. 640., regeneruje stare żarówki. Ceny 40% niższe.

H. SCHÜLLERN. 3

Powrót Mr. Younga.

(Tłumaczył M. K.).

(Ciąg dalszy).

Young znowu wzruszył ramionami i obrócił się na drugi bok. Po chwili jeszcze dodał:

— „Taka jesteś dziwna, Kitty“.

Chciała zapytać dlaczego, ale wyjąkała tylko: „Dla...“ reszta słowa ugrzęzła jej w gardle.

— „Nie pytasz wcale, dlaczego tak rychło wróciłem i jak mi poszły interesy?“

— „Ach prawda, mój aniele, chciałam o to jutro zapytać. Nie chciałam cię już dzisiaj nudzić“.

— „Nudzić?“ — mruknął John i zamilkł.

W chwilę później już chrapał.

Kitty nie zasnęła, ale przestała się trząść. Przysunęła się całkiem blisko do męża i patrzyła, czy śpi. Ale John spał dzisiaj niespokojnie. Co chwila chrapanie urywało się nagle i krótki, cichy oddech wskazywał na to, że śpi lekko. Nagle zerwał się z półsnu i krzyknął:

— „Co to było, Kitty? Słyszałaś?“

— „Co miałam słyszeć? — wyjąknęła ledwie zrozumiale. Chciała coś jeszcze powiedzieć, ale głos ugrzązł jej w gardle.

— „Pod łóżkiem, Kitty — pod łóżkiem“.

— „Johnie, chyba ci się przyśniło, absolutnie nic nie słyszałam“.

Uspokoił się wkrótce i zapewniając, że jednak z pewnością słyszał pod łóżkiem coś podejrzanego, usnął znowu. Gdy sądziła, że śpi już twardo, zaczęła Kitty coś szeptać, jakby sama do siebie, lecz w tej chwili John zerwał się.

— „Nie słyszałaś nic, Kitty?“ — Miałem teraz wrażenie, jakby coś się znowu ruszyło pod łóżkiem“.

— „Masz chyba gorączkę, Johnie! — wyjąkała — z pewnością silnie się przeziębiłeś“ — i dotknęła jego ręki i czoła.

— „O, bardzo silną masz gorączkę. Może dać ci zimny okład?“

Zapewniała go tak przekonywająco, że ma gorączkę, aż w końcu uznał za możliwe, że mu się to wszystko zdawało i pozwolił dać sobie zimne okłady. Ale całe jej zachowanie, gdy wychodziła i wracała, jej zdenerwowanie i ciągłe dreszcze wydały mu się czemś tak niezwykłem, że w końcu począł zastanawiać się, czy to ona przypadkiem nie ma gorączki.

— „Kitty, prawda, zawsze okropnie bałaś się złodzieji i włamywaczy? Pamiętasz, jak raz byłaś przekonana, że jakiś drab leży pod łóżkiem? Śmiałem się wtedy i chciałem się założyć, że to szczur. No, ale wtedy mieszkaliśmy niedaleko zboża i w parterze. Przed tymi przeklętymi szczurami uciekliśmy na górę, przecież chyba tu nie mogły się dostać, moje dziecko“.

— „A jednak zdaje mi się, Johnie, że tu są szczury. Jakżeby mógł być ktoś pod łóżkiem, skoro cały dzień siedziałam w domu“.

— „W domu, ale nie w sypialni“.

— „To prawda“.

— „A więc?“

— „Co więc?“

— „Mógłby ktoś wejść po drabinie“.

— „Cóż ty masz za pomysły? — wiem z pewnością, że tym razem się nie mylę“.

— „Zobaczymy, — zapalę światło i popatrzę. To chyba nie tak trudno“.

Skoczyła ku niemu tak, że się przeraził.

— „Nie, nie patrz!“

— „A więc widzisz, boisz się! Coprawda i ja wolę leżeć. Ale jeżeli coś zauważysz, Kitty, to obudź mię zaraz. Jednak sądzę, że nic nie będzie. Sam w to nie wierzę. A jednak jesteś dziś jakaś dziwna. Wtedy nie chciałaś wierzyć, że to szczur, aż ci dopiero z kuchni krzyknąłem, byś popatrzyła pod łóżko, gdzie leżał trup tego „włamywacza“. Sam go zatłukłem, haha! Nastraszyłaś się wtedy okropnie, że zabiłem człowieka, a to był tymczasem, haha! zwyczajny szczur!“

— „Tak, wtedy był to szczur, tak, jak zresztą i dzisiaj“.

— „Zobaczymy jednak, Kitty“.

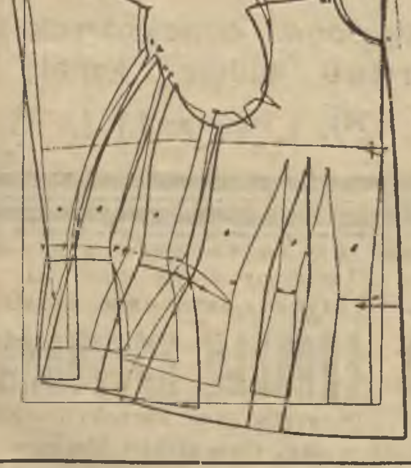
Całą siłą powstrzymała go nanowo.

— „Ależ, Johnie, jak możesz z taką gorączką wyskakiwać z łóżka?“

Został w łóżku, rad w gruncie rzeczy, że nie potrzebuje się ruszać. Nie mógł zaprzeczyć, że ma może trochę gorączki i z tego powodu nieco przeczulony słuch, więc usnął zadowolony i tej nocy nie obudził się więcej.

(C. d. n.)

—oxo—

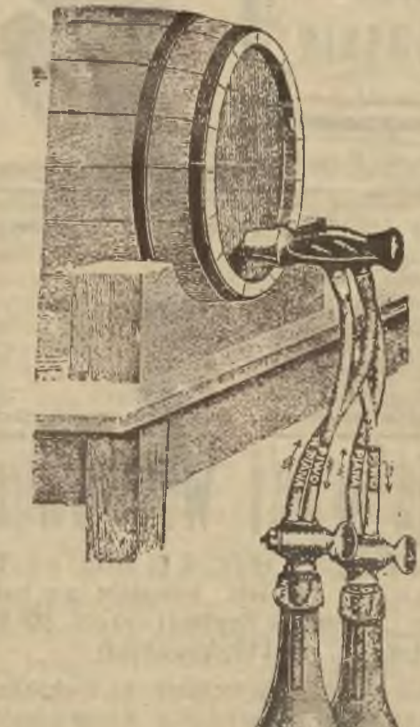


Kroju i szycia wyucza
PAULINA BERLIŃSKA
Lwów
informacje w handlu
A. Berlińskiego Słowackiego 4.
8340

WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe bydlęce, odważniki, Pasy. Cement, Piece żelazne, Kuchenki, Pompy, Blacha pocynkowana, Papa, Motory, Obrabiarki, Urządzenia młyńskie, Transmisje, Narzędzia poleca 8027
„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4. — Oddziały: — — Tarnopol, Podwołoczyska — —

„POLONO-ROMANA“
Lwów, Jagiellońska 12. Tel. nr. 1960
sprzedaje najprzedniejszą
mąkę pszenną rumuńską
marki „VIOLATOS LUX“, w workach po 75 kg. (brutto za netto).
Kooperatywom i spółdzielniom dostarczamy wagonowo (najmniej 15 ton) na warunkach dogodnych.
Węgiel górnośląski z Królewskiej Huty **zł. 48·50 za tonę.** 8303

Praktyczny WYNALAZEK KREUTZERA



NAPEŁNIACZ PIWA do jednej oraz do dwóch flaszek; równocześnie można nim napełniać flaszki wprost z każdego aparatu piwnego.

Automatyczne POMPY MOSIĘŻNE do toczenia piwa z lub bez przyłączenia napełniacza do flaszek.

KOMPLETY APARATÓW PIWNYCH i części składowe do tychże poleca po najniższych cenach. Wykonanie wszystkich moich wyrobów jest pierwszorzędne i gwarantowane.

CH. J. KREUTZER, Lwów, Rzeźnicka 15.

ŚNIEGOWCE, KALOSZE
MESZTY gimnastyczne, PANTOFLE zimowe nadeszły do firmy **EMIL HABER, Lwów, plac Halicki 2.** 8326



KTO CHCE?
PIENIĄDZE ZAROBIC

Jest to niebywała okazja dla własnej potrzeby lub na dalszą korzystną sprzedaż. Wysyłamy każdemu z naszego składu po otrzymaniu listownego zamówienia

30 sztuczek towaru za 38 złotych

a mianowicie: odcinek wełnianego towaru na praktyczne zimowe męskie ubranie, odcinek na modną zimową spódniczkę, odcinek na elegancką ciepłą bluzkę, odcinek na ciepłą męską koszulę, odcinek na parę ciepłych kalesonów, odcinek na ciepłą haleczkę, odcinek na damski kaftanik, 12 chusteczek do nosa, resztkę na fartuch, jedną chusteczkę na głowę, 3 par dobrych skarpetek i 6 szpulek nici do szycia

To wszystko razem wyłącznie w dobrym gatunku wysyłam pocztą za zaliczką nawet bez zadatku, tylko za 38 zł. W wyższym gatunku za 45 zł. i w najwyższym gat. za 50 złotych.

Zamówienia prosimy adresować: SKŁAD FABRYCZNY 8.

M. BRYL, Łódź Piotrkowska 56,
w podwórzu. 8326

UWAGA: Jeżeli otrzymany towar się nie spodoba, to przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w całości.

Żywa nierogacizna, żywe bydło
we wszystkich gatunkach na targu Wiedeńskim sprzedaje możliwie najlepiej w komis
„JUGOSLAVIA“ Towarzystwo Komisowe dla bydła i koni.
WIEDEŃ, ST. MARX Telefon 1668, 2485, w nocy 62756. Adres telegraficzny: „Jugoslavia“ Wiedeń. Targ na nierogaciznę: wtorek, potarg (Nachmarkt) czwartek. — Targ na bydło: wtorek — czwartek.
Na żądanie wysyła się z zaufania godnych ludzi, towarzyszących transportom do Bogumina (Oderberg). Na zapytania listowne udzielamy informacji dokładnych i sumiennych. Na żądanie udzielamy akredytyw w koronach austr. albo dolarach na duplikaty t. zw. Frachtbriefe. 8245

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbuziewicza — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.